Cena zł. 5. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. | Nr. 291 (945)

„Chcemy przyjaźni z ZSRR"

Społeczeństwo Anglii potępia rodzimych podżegaczy — Churchilla i Bevina

W stolicy Szkocji Edynburgu odbył się doroczny kongres Towarzystwa Przyjaźni Szkocko - Radzieckiej. Oprócz delegatów oddziałów tego towarzystwa z całej Szkocji na kongresie obecni byli przedstawiciele szkockich związków zawodowych, organizacji spółdzielczych i innych. Kongres omówił roczne sprawozdanie komitetu wykonawczego Towarzystwa.

Delegaci, którzy wzięli udział w dyskusji, podkreślili konieczność zacieśnienia stosunków między Anglią a ZSRR, co stanowi nader ważny czynnik w dziele zapewnienia międzynarodowego pokoju. Delegaci krytykowali politykę zagraniczną Bevina oraz ostatnie przemówienie Churchilla, wygłoszone na wiecu zwołanym z okazji zamknięcia obrad zjazdu partii konserwatywnej. Mówcy żądali, by położono kres prowadzonej w Anglii oszczerczej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz propagandzie wojny.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Szkocko - Radzieckiej Campbell oświadczył, co następuje: „Podczas wojny mogliśmy zgodnie współpracować i współpracowaliśmy z narodem ZSRR. Czyż istnieje jakakolwiek przyczyna, która uniemożliwia obecnie pokojową i godną współpracę z nim?"

Delegaci domagali się przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz zacieśnienia kontaktów handlowych między ZSRR a Anglią. Delegaci podkreślali, że walka o pokój przeciwko podżegaczom wojennym jest podstawowym zadaniem mas pracujących Szkocji.

Delegaci związku zawodowego górników oświadczyli, że robotnicy angielscy nie będą walczyli przeciwko Związkowi Radzieckiemu w interesach amerykańskich kapitalistów.

Uczestnicy jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której został sprecyzowany program Towarzystwa na rok 1948-49.

Rezolucja podkreśla, że Związek Radziecki stanowi obecnie najbardziej ważki czynnik, określający istotę wszystkich stosunków międzynarodowych. Bezpośrednie interesy narodu Szkocji, głosi rezolucja, zarówno jak wszystkich innych narodów, wymagają przyjęcia propozycji rządu radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Walki w Palestynie trwają

Rada Bezpieczeństwa odroczyła debaty nad tą kwestią

W Palestynie pomimo wezwania Rady Bezpieczeństwa walki trwają nadal. Wojska żydowskie utrzymały połączenie poprzez pustynię Negew, w północnej części której znajduje się około 30 żydowskich kolonii. Gaza jest otoczona przez siły żydowskie. Na Radzie Bezpieczeństwa 34 głosami przeciw 11-tu postanowiono odroczyć debatę w sprawie Palestyny.

Duże zaniepokojenie wzbudza w Paryżu sprawa pół miliona uchodźców palestyńskich, który znajdują się w rozpaczliwej sytuacji wobec zbliżającej się zimy. Aby dopomóc uchodźcom potrzebna byłaby suma 30 milionów dolarów.

Coraz szersze kręgi

zatacza fala strajkowa we Francji

Sytuacja strajkowa we Francji nie poprawia się. Chrześcijańskie związki zawodowe, związek urzędników państwowych, drukarzy, pracowników teatralnych popierają bez zastrzeżeń strajk górników.

Akcja policji i wojska wzmaga naprężenie sytuacji. CGT wydała komunikat przeciw brutalnym wystąpieniom władz. W północnych okręgach węglowych panuje względny spokój, uzbrojone oddziały policji gwardii narodowej zajmują tam topione kopalnie.

Według oświadczenia min. Lacoste, w niektórych miastach daje się odczuć brak elektryczności, gazu, wody a nawet chleba. W rejonie Moselli pracuje około 40 proc. robotników. Koło Lille załogi pomocnicze opuściły kopalnie bez starć z policją. W okolicach Loary stacjonuje 10.000 wojska. Kolejarze kolei śródziemnomorskich przede wszystkim na linii Nicea i Marsylia ogłosili 24 godzinny strajk przeciw brutalnym metodom policji. Pociągi do Włoch kursują z wielogodzinnym opóźnieniem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zastrajkowali pracownicy pieców wapiennych. Przystąpili też do strajku pracownicy umysłowi i fizyczni w niektórych fabrykach tekstylnych.

Strajki w Anglii

Onegdaj w wielu okręgach Anglii zastrajkowało około 10 tys. robotników warsztatów kolejowych. Robotnicy urządzili strajk symboliczny, jako protest przeciw nieuwzględnieniu ich żądań.

Strajk rozpoczęli robotnicy warsztatów remontowych w Glasgow, którzy nie pracowali 6 godzin. Takie same strajki odbyły się w Londynie, Statfordzie, Derby i w innych miastach Anglii.

Lotny inspektor w Rzymie

Min. George Marshall w czasie swego pobytu we Włoszech odbył konferencję z premierem de Gasperi i z min. spraw zagranicznych Sforzą. Wczoraj Marshall został przyjęty przez papieża.

Prasa włoska komentuje przyjazd Marshalla jako wywarcie nacisku na rząd włoski w kwestii przystąpienia Włoch do tzw. unii państw zachodnich.

Po południu Marshall odleciał do Paryża.

Zgon Brauchitscha

W Hamburgu zmarł gen. Brauchitsch, naczelny dowódca niemiecki w czasie agresji na Polskę i ZSRR. Brauchitsch miał wkrótce stanąć przed sądem za ciężkie zbrodnie popełnione w czasie wojny.

Wyprostowanie dróg

(Kr) Kilkudniowe obrady krajowej narady Działaczy Gospodarczych PPS zanalizowały wnikliwie dotychczasowe stanowisko i wytyczyły drogi na przyszłość na obecnym etapie. Uchwalona w wyniku obrad rezolucja ostro potępia dotychczasowe metody pracy gospodarczej, piętnuje fałszywe koncepcje, narzucane przez prawicowe elementy w PPS.

Największym błędem w dotychczasowej polityce tych prawicowców było, jak głosi rezolucja:

„fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy, rodzącej socjalizm żywiołowo i bez świadomej walki klasowej".

Znaczy to, że działacze prawicowi z PPS stali na stanowisku, iż te pierwsze reformy gospodarcze, które przeprowadzone zostały w pierwszym okresie po wyzwoleniu, stworzyły już formę ostateczną i skończoną. Że ten stosunek sił, jaki się wytworzył w formie współdziałania sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego, już jest dobry i ostateczny, że nic już zmieniać, o ile więcej walczyć nie należy. Ludzie ci zapomnieli, że kto stoi w miejscu, ten się cofa. Ludzie ci nie rozumieli, czy może nie chcieli rozumieć, że stępienie walki klasowej w marszu do socjalizmu, to woda na młyn kapitalizmu prywatnego, który nie ominie żadnej okazji, aby umocnić i rozszerzyć swój stan posiadania.

Z tego zasadniczego błędu wynikały inne poważne uchybienia. Jak stwierdza rezolucja, wielu członków PPS na kierowniczych stanowiskach gospodarczych popadło w biurokratyzm, traktowało pracę jako „urzędowanie", nie mobilizowało wysiłku mas robotniczych, traciło kontakt z masami, ignorowało rady zakładowe i związki zawodowe. A nawet więcej — wielu działaczy nie doceniało niebezpieczeństwa, wynikającego z przenikania do aparatu gospodarczego elementów wrogich i świadomych sabotażystów, nie doceniało potężnego oręża, jakim są organizacje kontroli społecznej i komisja specjalna.

Hołdowanie tym błędnym koncepcjom znalazło swój wyraz ze szczególną siłą na wsi, dając nieograniczone pole do rozwoju kapitalizmowi wiejskiemu, bogaczom wiejskim i ich tendencjom do wyzysku.

Jasne uświadomienie sobie tych wszystkich błędów, rozpoczęcie nieubłaganej walki z uchybieniami na wszystkich szczeblach od najniższych do najwyższych, wytyczenie właściwej drogi na przyszłość — to wielki wkład aktywu gospodarczego PPS w dzieło przygotowania do połączenia obu partii robotniczych w Polsce, w dzieło radosnego, twórczego marszu do socjalizmu.

O pokój i wolność Grecji

Memoriał Rządu Markosa do Generalnego Zgromadzenia ONZ

Tymczasowy demokratyczny rząd Grecji przesłał do Zgromadzenia Generalnego ONZ memoriał, w którym przedstawia swój punkt widzenia w sprawie Grecji.

Memoriał stwierdza że krytyczna sytuacja w Grecji zaistniała z chwilą interwencji armii angielskiej, która faktycznie zajęła miejsce okupacji wojsk hitlerowskich. Walka wyzwoleńcza narodu greckiego rozpoczęła się od chwili kiedy imperialiści amerykańscy i angielscy uzbroili greckich faszystów, którzy podczas okupacji niemieckiej prześladowali patriotów greckich.

Zaznaczając, że naród grecki nie chce wojny domowej i że pragnie pokoju, demokracji i suwerenności narodowej memoriał podkreśla, że rząd tymczasowy kilkakroć zwrócił się do przedstawicieli ateńskich w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych na zasadach demokratycznych. Tymczasowy rząd grecki jest również obecnie gotów rozpocząć rozmowy w sprawie zaprzestania walk, zapewnienia suwerenności narodowej i wyeliminowania obcych ingerencji w wewnętrzne sprawy Grecji.

Propozycje te spotkały się z odmową. W dalszym ciągu leje się codziennie krew ofiar wojny domowej.

Memoriał zwraca się do Sesji Generalnej ONZ z deklaracją, w której rząd Grecji oraz armia demokratyczna są gotowe przyjąć każdą inicjatywę, mającą na celu ulżenie narodowi greckiemu, zapewnienie mu pokoju oraz danie mu możliwości decydowania o własnym losie. Przyczynią się ta ma na celu zapewnienie normalnego życia krajowi i przyczyni się w ten sposób do utrwalenia pokoju światowego.

Zamiast kontroli — wolą monopol

Na środowym posiedzeniu Komisja Polityczna ONZ 41 głosami przeciwko 6 przy 10 powstrzymujących się od głosowania przyjęła rezolucję kanadyjską w sprawie wznowienia prac komisji energii atomowej i konsultacji 5-ciu wielkich mocarstw i Kanady na temat możliwości porozumienia co do wprowadzenia kontroli międzynarodowej

Uchwalona przez większość komisji rezolucja zostanie przedstawiona Zgromadzeniu Generalnemu.

Na posiedzeniu środowym przemawiał delegat Ukrainy Manuilski, raz jeszcze poddając ostrej krytyce rezolucję kanadyjską, jako zmierzającą do zapewnienia Ameryce monopolu w dziedzinie energii atomowej.

Dzieci robotników

pod troskliwą opieką RTPD. – Placówka ta rozwija na szeroką skalę akcję oświatowo-wychowawczą



DZIECI CZYTAJĄ ŚCIENNĄ GAZETKĘ

Dwa miliony sierot i kilka milionów niedokształconej młodzieży — oto straszne skutki minionej wojny, która w pierwszym rzędzie dotknęła dzieci naszego kraju.

Jednym z naczelnych haseł, jakie od początku postawiły sobie władze państwowe, było ratować dziecko przed zagładą biologiczną. Instytucja, która podjęła się wykonania tego olbrzymiego zadania — to w pierwszym rzędzie Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

* * *

Przy ulicy Marysińskiej, na krańcach miasta, stoi niewielki jednopiętrowy dom w ogrodzie. **Mieszkańcami tego domu są dzieci w wieku od lat 7 do 18-tu.** Przebywa tu w tej chwili 99 sierot po poległych w walce z faszyzmem i najeźdźcą hitlerowskim.

Jesteśmy na parterze, gdzie w jednym skrzydle mieszczą się czyste sypialnie chłopców. Z drugiego końca dobiega stukot maszyn do szycia.

— To nasza szwalnia, pracująca wyłącznie na potrzeby dzieci — objaśnia kierowniczka domu.

Pracują tu dziewczęta, które jednocześnie uczą się krawiectwa. Obok mamy zakład szewski i w ten sposób **staramy się być samowystarczalni pod każdym względem.** Najlepszym tego dowodem jest fakt, że nawet **hodujemy krowy, kury i posiadamy aż 35 świń.**

Dzieci — mieszkańcy tego domu korzystają z wszelkich udogodnień. Są sale do nauki, czytelnie, świetlica itp.

W jednej z nich zastajemy **15-letniego Leona Miszczaka zajętego czytaniem... „Problemów".**

— Jestem z Warszawy — mówi nam chłopiec — Ojciec zginął już w 1939 roku, a matkę wywieźli do Niemiec. Przez cały czas wojny ukrywałem się na wsi i od października 1947 roku jestem w domu RTPD. Chodzę do szkoły wieczorowej i dlatego rano jestem w domu.

Na terenie tej olbrzymiej „republiki dziecięcej" tak jak w każdym demokratycznym państwie istnieje samorząd — Rada dziecięca. Dzieci wybrane przez ogólne zebranie wszystkich mieszkańców rozstrzygają o wszelkich sprawach dotyczących ich życia.

Niedawno na przykład jednemu z domowników, który nie chciał się uczyć i został na drugi rok w tej samej klasie, groziło całkowite usunięcie z domu dziecka. **Sprawę przedstawiono Radzie** i ta, po przeprowadzonej z nim rozmowie, zadecydowała, że zostawi go jeszcze przez jakiś czas na próbę.

Rada ma również decydujący głos w rozdziale przydziałowych ubrań, paczek itd.

Nie jest to jednakże jedyny odcinek pracy RTPD. **Towarzystwo posiada na terenie Łodzi dwa żłobki rejonowe na 90 dzieci i 8 żłobków przyfabrycznych na 1000 dzieci.** Istnieje poza tym 6 przedszkoli na wyłącznym budżecie RTPD, w których znajduje miejsce **1200 dzieci w wieku do lat 7-miu** i 6 przedszkoli przyfabrycznych prowadzonych przez to towarzystwo.

Oprócz tego stworzono **12 świetlic dziecięcych,** w programie zaś na rok 1949 ilość ta zwiększy się do 30.

W ramach akcji szkolnej **RTPD prowadzi na terenie Łodzi dwa gimnazja,** o przeważającym elemencie dzieci robotniczych.

Jeśli chodzi o akcję higieniczno-lekarską, Towarzystwo **posiada własną poliklinikę, prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, a w Karpaczu leczniczą kolonię letnią. Poza tym szerzy akcję kulturalną wśród naszych najmłodszych obywateli,** dając przedstawienia w teatrze kukiełek dostępne dla całej młodzieży szkolnej.

W związku z tygodniem RTPD, który trwa od 17 bm. urządzony zostanie w **niedzielę 24 października „Dzień Znaczka", a pracownicy piekarscy postanowili ofiarować na ten cel jednorazowo jedną godzinę pracy w tym tygodniu.** (b)

Nasze fakty

ZAINTERESOWANA: Wiemy doskonale, jak wielką klęską społeczną jest alkoholizm. Dlatego też zwalczamy go wszelkimi możliwymi sposobami. Przede wszystkim powinna Pani porozmawiać z mężem i przekonać go, że musi się leczyć, i że leczenie to na pewno da rezultaty. Na terenie Łodzi są już dwie placówki lecznicze tego typu. Jedna przy ul 11-go Listopada 76, druga zaś przy ul. Próchnika 11. Prawdopodobnie w najbliższym czasie wejdzie również w życie ustawa, która zabrania sprzedaży wódki w dni wypłat tzn. 15 i 1-go każdego miesiąca. Walka z tym nałogiem jest bardzo uciążliwa, ale jeśli mąż Pani sam pragnie wyzdrowieć, ma Pani z góry ułatwione zadanie. W każdym razie proszę się nie zniechęcać początkowym brakiem skutków leczenia, gdyż w pewnych wypadkach trwa ono dość długo. Pozdrawiamy Panią serdecznie i życzymy wytrwania w Jej postanowieniu.

HALINA Z ŁĘCZYCY: Nie powinna się Pani przejmować plotkarstwem nieznajomych Jej osób, które sądzą, że w ten sposób wprowadzą rozdźwięk między nią a jej narzeczonym. Trudno jest nam wywnioskować na podstawie Pani listu dlaczego ludzie ci, chcą jej szkodzić, w każdym razie musi Pani porozmawiać ze swoim narzeczonym i powiedzieć mu szczerze to wszystko, co Pani słyszała. Jeżeli kocha on Panią naprawdę będzie się starał sam zlikwidować to źródło plotek i wyjaśni raz na zawsze Pani pozycję. Takie jest najlepsze wyjście z tej sytuacji.

ZMARTWIONY: Uporczywa obstrukcja jest dolegliwością poważną, wymagającą porady lekarza. Dlatego też radzimy Panu zwrócić się w tej sprawie do doktora-specjalisty chorób żołądka.

NIESZCZĘŚLIWY Z POZNANIA. Może Pan wnieść pozew do sądu o udzielenie Panu rozwodu. Oczywiście łatwiej będzie Panu przeprowadzić sprawę jeśli żona jego również godzi się na rozwiązanie tego związku. Sprawę musi Pan wnieść do sądu w Poznaniu.

WILNIANIN: Związek Młodzieży Polskiej prowadzi Kursy Korespondencyjne. Proszę się zwrócić do sekretariatu przy Al. Kościuszki 45. Tam może się Pan poinformować o warunkach przyjęcia.

ZAINTERESOWANA KRYSTYNA: Wszyscy Polacy mają prawo powrotu do kraju. Mogą oni przyjechać indywidualnie lub też z transportem. Uprzednio jednak muszą zgłosić się we właściwej placówce konsularnej na terenie W. Brytanii.

KRYSTYNA R.: Przeczytaliśmy list Pani i niestety nie wiele z niego rozumiemy. Nie podaje Pani konkretnych faktów, ani treści jej poprzedniego listu, który prawdopodobnie do nas nie doszedł. Wobec tego prosimy o wyjaśnienie o jakie sprawy Pani chodzi, a postaramy się dać jej w miarę możności odpowiedź na jej pytania.

Codzienna nowelka „Expressu"

Aresztowanie dyrektora

Podczas, gdy górnik w kopalni, a robotnik przy swoim warsztacie w fabryce pracuje ofiarnie i po obywatelsku, zdarzają się (całe szczęście, że niezbyt często) dyrektorzy, którzy, dyskontując ich wysiłki i ich zasługi, dopuszczają się najrozmaitszych nadużyć.

Tych złodziei publicznego grosza, łapowników i defraudantów, prędzej czy później spotyka zasłużona kara, a na ich miejsce wchodzą nowi uczciwi ludzie, którzy nie zawiodą zaufania, jakim obdarza ich społeczeństwo.

Dyrektor Warszewicz, kierownik wielkiej fabryki tekstylnej również nie długo cieszył się mająteczkiem, jaki uciułał sobie dzięki swoim niesumiennym posunięciom. Malwersacje jego wyszły na jaw, wspólnicy dostali się pod klucz, sam jednak Warszewicz, zraniwszy ciężko funkcjonariusza Milicji, który przyszedł go aresztować, zbiegł niewiadomo w jakim kierunku.

Jedni dowodzili, że uciekł do Francji, inni, że Warszewicz wciąż jeszcze przebywa w kraju, a dzienniki rozpisywały się szeroko na ten temat. Wyszło też na jaw, że osobnik ten już przed wojną miał mocno zaszarganą opinię.

W młodości był przez jakiś czas aktorem rewiowym i zwrócił wtedy na siebie uwagę jako mistrz charakteryzacji. Ten szczegół przypomniano sobie teraz i były głosy, że Warszewicz wykorzysta chyba tę swoją umiejętność i nie tak łatwo pozwoli się przymknąć.

A jednak stało się inaczej i oto onegdaj rozeszła się wieść, że Warszewicz został rozpoznany i przytrzymany w pociągu niedaleko Wrocławia przez Adama Karszyca, kasjera miejscowego banku.

Karszyc stał się od razu bohaterem. W mieszkaniu jego zjawiło się paru reporterów z prośbą o wywiad.

— Chcielibyśmy się dowiedzieć, w jaki sposób rozpoznał pan Warszewicza? Przecież ten człowiek ucharakteryzował się w ten sposób, że nie poznałaby go nawet i rodzona matka! — dopytywali się dziennikarze.

— Nie przeczę, że Warszewicz był mistrzem w tej dziedzinie, ale i ja mam nieomylne oko... A zresztą widziałem parę razy fotografię jego w gazetach, kiedy więc rozpoznałem go w pociągu (choć to do mnie nie należy) rzuciłem się na niego, obezwładniłem go a potym oddałem go w ręce milicji — rzekł Karszyc.

Nazajutrz we wszystkich dziennikach ukazały się sążniste artykuły o aresztowaniu niebezpiecznego przestępcy, podkreślające zdecydowaną postawę i odwagę Karszyca.

Artykuły te czytało tysiące osób, a między innymi i stary przyjaciel Karszyca, Wenturski. Tylko, podczas kiedy inni czytając te panegiryki na cześć Karszyca, podziwiali jego odwagę i spryt, — Wenturski w zamyśleniu skrobał się po głowie.

On znał najlepiej Karszyca. Uważał go zawsze za człowieka bardzo przyzwoitego ale mało przedsiębiorczego i bystrego, był więc mocno zdziwiony jego niespodziewanym sukcesem.

Dwa dni później zaprosił Karszyca do siebie na kolacyjkę.

Kolacyjka była nie najgorsza, a nalewka owocowa, własnoręcznie sporządzona przez gospodarza, przednia i mocna, nie dziwmy się więc, że Karszyc po dobrej godzinie rozkrochmalił się zupełnie.

— Słuchaj no, Karolu! — powiedział nagle Wenturski — oblaliśmy już twój sukces, ale teraz zagrajmy ze sobą w otwarte karty. Kogo jak kogo, ale mnie nie będziesz bujał i nie będziesz robił z siebie bohatera! Znamy się przecież jak dwa łyse konie i wiem, że nie urodziłeś się na Sherlocka Holmesa. A więc jazda, nóżki na stół! Innym opowiadaj bajki o swojej odwadze i zimnej krwi, ale mnie, staremu druhowi opowiedz w sekrecie, jak to było naprawdę.

Karszyc uśmiechnął się.

— Jesteś rzeczywiście za mądry, ażebym mógł cię podejść, wolę ci więc powiedzieć całą prawdę. Moja narzeczona, Zosia, bawiła na wczasach na Dolnym Śląsku. Ponieważ i ja miałem parę dni wolnego, wpadłem do niej na dzień, ażeby się z nią zobaczyć. Zośka przyjęła mnie bardzo zimno. Powiedziała, że poznała kogoś innego, że ze mną zrywa i tak dalej. Wiesz jak bardzo kocham tę dziewczynę, wziąłem więc sobie bardzo do serca jej słowa. Zrozumiałem, że przegrałem. Jak błędny udałem się na dworzec i wsiadłem do pociągu. Byłem tak skołowany, że nie zauważyłem nawet, że wsiadłem do pociągu idącego w zupełnie odwrotnym kierunku.

W przedziale było pusto i ciemnawo. Prócz mnie siedział tam jeszcze jakiś osobnik, który drzemał przy oknie. Ogarnęła mnie jakaś nie dająca się opowiedzieć chandra. Pomyślałem sobie, że przecież przez trzy prawie lata chodziłem z Zośką i oto ni stąd ni zowąd wszystko się między nami skończyło... „A gdyby tak palnąć sobie w łeb?" — pomyślałem nagle i szybkim ruchem wyciągnąłem rewolwer.

Kiedy poczułem w ręce zimne żelazo, otrzeźwiałem momentalnie.

— Nie, nie będę się przecież strzelał przez dziewczynę! — pomyślałem — i nagle w tej samej chwili zwalił się na mnie tamten siedzący w kącie facet, krzycząc:

— Nie, nie weźmiesz mnie żywcem! Nie dam się zamknąć!

W pierwszej chwili pomyślałem, że mam do czynienia z wariatem — i na wszelki wypadek kolbą rewolweru uderzyłem go tak mocno w łeb, że obezwładniony padł na ziemię. Właśnie dojeżdżaliśmy do stacji, a kiedy zaalarmowana przez konduktora milicja wpadła do przedziału, jeden z milicjantów krzyknął: „Ale przecież to jest dyrektor Warszewicz!"

Teraz zrozumiałem, że Warszewicz wziął mnie za urzędnika służby bezpieczeństwa, a ja broniąc się przed domniemanym furiatem, przytrzymałem niebezpiecznego aferzystę, ale naturalnie szczegóły te zatrzymałem dla siebie, głośno zaś powiedziałem do milicjantów:

— Tak jest! To jest dyrektor Warszewicz! Obezwładniłem go i oddałem w wasze ręce, aby sprawiedliwości stało się zadość!

— Oto jest prawda o aresztowaniu Warszewicza. Ty jednak nie opowiadaj nikomu o tym, co ci powiedziałem: a przede wszystkim dziennikarzom, ażeby któryś nie zrobił z mojej przygody codziennej nowelki do „Expressu Ilustrowanego".

Miasto - ogród

Łódź ma najwięcej zieleni i drzew ze wszystkich miast polskich. — Parki miejskie będą wydatnie poszerzone

Wśród mieszkańców wielu miast Polski, a zwłaszcza Warszawy, od dawna pokutuje przekonanie, że Łódź posiada mało zieleni. W rzeczywistości jednak sprawa ta przedstawia się wręcz odwrotnie. Łódź jest jednym z najbardziej zazielenionych ośrodków miejskich w kraju i śmiało może pretendować do miana miasta ogrodów!

Na każdego mieszkańca przypada w Łodzi **10 metrów zieleni.** Jest to jeszcze dość dalekie od „ideału", bo według norm europejskich na każdego mieszkańca powinno przypadać po 30 metrów zieleni, taką jednakże „normą" w całej Europie może poszczycić się zaledwie kilka miast, a w Polsce **tylko jeden jedyny Szczecin.**

Poza tym — o czym na pewno także mało kto wie — **Łódź jest najbardziej zadrzewionym miastem w Polsce.** Na ulicach Wielkiej Łodzi rośnie aż 40 tysięcy najrozmaitszych drzew.

Łódzkie władze miejskie poświęcają wiele uwagi parkom i ogrodom, starając się, aby mogły z nich korzystać jak najliczniejsze rzesze ludności.

W tym celu podjęte zostały starania **w kierunku poszerzenia istniejących już rezerwatów zieleni i, jak nas informują, w przyszłym roku parki i ogrody miejskie będą wydatnie powiększone.**

Park Sienkiewicza, położony w samym centrum miasta, poszerzy się znacznie kosztem przylegających doń terenów, stanowiących dotąd prywatną własność. Na terenach tych znajdują się obecnie małe domki, które rzecz prosta będą zburzone. **Rozbiórce ulegnie kilka ruder od strony ul. Kilińskiego i po stronie południowej parku — od ul. Nawrot.**

Powiększony park będzie miał **cztery wejścia.** Dwa istniejące już od ul. **Kilińskiego i Sienkiewicza** oraz dwa nowe— od **Nawrotu i Daszyńskiego.**

Rozszerzony będzie również i uporządkowany **park 1-go Maja w Rudzie Pabianickiej, dawna własność Stefańskiego.** Przed wojną teren tego parku był znacznie mniejszy, niż obecnie. Niemcy włączyli doń kilkaset prywatnych działek, **jednakże sprawę tę władze miejskie muszą załatwić jeszcze na drodze sądowej przez wywłaszczenie dawnych właścicieli drogą oddania im innych terenów, względnie rekompensaty pieniężnej.**

Jeszcze na jesieni rb. podjęte będą odpowiednie roboty, związane z uregulowaniem południowej części stawu, gdzie w chwili obecnej znajdują się mokradła i trzęsawiska.

Niezależnie od tego jeszcze w tym roku **Łódź otrzyma ładny park w centrum miasta.** Naprzeciwko dawnej fabryki Geyera znajduje się pofabrykancki ogród, który zostanie połączony z przylegającym doń drugim ogrodem pogeyerowskim. Wejście do nowego parku prowadzić będzie od strony ul Napiórkowskiego, wyjście — z ulicy Piotrkowskiej.

Wszystkie te parki otrzymają niebawem oświetlenie elektryczne. Gorzej natomiast wygląda sprawa z oświetleniem parku Poniatowskiego. Wszelkie instalacje zostały tu zniszczone podczas działań wojennych, zaś urządzenie nowych pochłonęłoby tak poważną sumę, że przy obecnych możliwościach finansowych miasta — sprawa ta jest wręcz niemożliwa do zrealizowania. (s)

Szofer wygrał sprawę

o odszkodowanie 600 tysięcy złotych

Pracownicy - szoferzy Zw. Gospodarczego Spółdzielni „Społem" **niejednokrotnie zwracali się do dyrekcji z prośbą o zmianę garażu, gdyż ten, który został im postawiony do dyspozycji, nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa.**

Dyrekcja „Społem" nie zareagowała na te prośby, **zaniedbując swoje obowiązki, wynikające z przepisów o ochronie życia i zdrowia podległych jej pracowników. Nieszczęście nie kazało na siebie długo czekać.**

Szofer Ludwik Maciaszczyk wjechał po 12-godzinnej, bez przerwy, jeździe w terenie do garażu, w którym, **nie dość że było ciemno, ale na dobitek złego, wykopany był rów, głębokości dwu i pół metra.** Zmęczony wzrok szofera nie dostrzegł tej przeszkody. **Wpadł do niezabezpieczonego rowu, łamiąc nogę w sześciu miejscach.**

ZUS stwierdził niezdolność Maciaszczyka do zarobkowania i **przyznał mu rentę w wysokości 1260 zł. miesięcznie, reszta zaś renty — 5040 zł. miesięcznie ciążyła na pracodawcy,** a więc na Spółdzielni „Społem". Wobec tego, że instytucja ta jest w stadium reorganizacji, Maciaszczyk zwrócił się z prośbą, o **wypłacenie mu jednorazowo renty za 10 lat.**

Dyrekcja „Społem" nie uwzględniła tej prośby inwalidy pracy. Spór rozstrzygnął Sąd Pracy, **zasądzając od Spółdzielni „Społem" na rzecz Maciaszczyka 10-letnią rentę inwalidzką w sumie 604.800 złotych oraz koszta procesu — 14.225 zł., z rygorem natychmiastowej wykonalności.** (p)

„Ja mam znajomości!"

Nie zawsze to jednak pomaga

Przed Sądem Starościńskim odpowiadał wczoraj Bernard Niezborała (Lipowa 20), właściciel wytwórni wód gazowych przy Al. Kościuszki 26.

Dnia 9-go września rb. przemysłowiec wylał cuchnącą wodę z beczki po śledziach pod oknami Jerzego Leszczyka, a gdy ten zwrócił mu uwagę i zażądał, aby usunął brudy spod jego okien — p. Niezborała oświadczył:

— Mogę robić co chcę, bo mam wszędzie zbyt duże znajomości!

Okazało się jednak, że jeśli idzie o Sąd p. Niezborała znajomości tych nie miał, a w każdym razie nie wiele mu pomogły, bo za czyn swój otrzymał 5.000 zł. grzywny. (s)

Pijany dozorca wypadł z tramwaju

W górze ulicy Nowotki wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Marcin Adamczyk, dozorca domu przy ul. Daszyńskiego 30.

Adamczyk był pijany i jechał tramwajem. Stojąc tuż przy wyjściu stracił równowagę i wypadł na ulicę, doznając b. ciężkich obrażeń ciała. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala w Radogoszczu. (i)

Kto ich zna?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi wszczęła dochodzenie przeciwko b. przemysłowcowi łódzkiemu Teodorowi Finsterowi oraz przeciwko dwóm policjantom niemieckim — Herbertowi Fischerowi i Józefowi Binkowskiemu.

Zarówno przemysłowiec jak i dwaj policjanci uprawiali wrogą Polsce działalność w okresie okupacji. Kto mógłby w tej sprawie udzielić bliższych informacji, winien zgłosić się do XI względnie XIV rejonu prokuratury, Pl. Dąbrowskiego 5, celem złożenia zeznań.

WIELKI KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ W FILHARMONII

Filharmonia Miejska w Łodzi urządza w piątek 22 bm. o godzinie 19.15 koncert z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dyryguje Włodzimierz Ormicki. Utwory fortepianowe wykona Władysław Kędra. W programie m. in. Symfonia Klasyczna Prokofiewa, fragmenty z „Gayane" Chaczaturiana, a poza tym utwory Gliera, Szostakowicza, Kabalewskiego i innych.

Kasa Filharmonii czynna codziennie od godziny 10 — 13, za w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia.

S. MICHAŁOWSKA



6)

Spojrzała ze smutkiem na oskarżoną. Ta jakby drgnęła. Zauważono poruszenie jej twarzy. Oho, pewnie zacznie mówić. Łęcz uśmiechnął się nieznacznie. Wiedział, że taki psychologiczny moment kiedyś nadejdzie. Czekał na to, chciał walczyć z przeciwnikiem.

Staruszka zachęcona przez Orłowskiego, zaczęła opowiadać cichym głosem:

— Źle się stało, że Jasia dostała się do Kulwieciowej. Bardzo źle się stało. Niedobra to kobieta i chciwa. Nie pozwalała się biedaczce uczyć, choć zdolne to było dziecko. Przychodziła do mnie, miałam dawniej sklep spożywczy. Ani to nie było ubrane, a często nawet i nie dożywione. W takim sklepiku dużo się widzi i wie. Janka nie skarżyła się nigdy. Żal mi było biedaczki. Często dawałam jej coś ze sklepu. Ale nie narzekała nigdy na Kulwieciową, choć wszyscy wiedzieliśmy, że dziecko źle się tam czuje. Lepiejby było, żeby ją wyrzuciła na ulicę, niż wychowywała w takiej atmosferze.

— Czy świadek zauważył jakiś rys okrucieństwa w charakterze oskarżonej?

— A broń Boże! To było bardzo grzeczne i dobre dziecko. Ileż to razy pomagała mi dźwigać z rynku ciężkie kosze jarzyn. A przecież wiedziała, że gdyby ją Kulwieciowa zobaczyła, dostałaby porządną burę. Owszem, była inna, niż wszystkie dzieci. Ale cóż, kto ją miał wychowywać?

— Czy świadek wie coś o psie oskarżonej, Asie?

— O, z tym psem to była wielka tragedia. Wariowała formalnie za nim. Kulwieciowa chciała wyrzucić tego psa, ale Janka po raz pierwszy postawiła się ostro.

— Czy oskarżona mówiła, dlaczego otruła psa?

— Ach, to była cała historia. Pies bawił się na ulicy, na oczach Janki. Raptem wyskoczył jakiś zły kundel, rzucił się na Asa i pogryzł go. Ledwie go uratowała. Ale co się okazało? Ten obcy pies był wściekły, zaraz później go policja schwytała. Asowi groziła zatem wścieklizna. Musiała biedaczka go zatym otruć. Kulwieciowa nie chciała jej dać pieniędzy, zawsze była skąpa. A Janka nie chciała jej powiedzieć o wściekliźnie psa. Bała się, że odda psa policjantom. Przyszła do mnie i powiedziała mi o tym wszystkim. Dałam jej pieniądze na tę truciznę. Opowiedziała mi wszystko. Biedaczka.

— Czy była zmartwiona, płakała, że ma stracić ulubionego psa? — wtrącił szybko Łęcz.

Staruszka zwróciła ku niemu swoją pomarszczoną twarz.

— Nie płakała. Ona nigdy nie płakała. Ale po jej twarzy widziałam, że to dla niej straszna tragedia.

Łęcz uśmiecha się znów swoim triumfującym uśmieszkiem, ledwie widocznym na jego wąskich, okrutnych wargach.

Następnym świadkiem obrony jest pani Zawadzka, lokatorka z pierwszego piętra. Mówi krótko i zdecydowanie.

— Kim był Wierzbicki, wiemy wszyscy w naszym domu. Pijak, awanturnik i łajdak. Tak. Łajdak. Proszę wybaczyć mi to zbyt mocne słowo. Znałam Wierzbickiego, zanim ożenił się jeszcze z oskarżoną. Był przyjacielem mego męża, przychodził do nas. Opowiadał z nieprawdopodobnym cynizmem o swych erotycznych wyczynach. Upijał się często, nawet w towarzystwie mego męża. Nie lubiłam go i z czasem przeprowadziłam to, że mąż go więcej nie zapraszał. Nie znałam blisko oskarżonej. Współczułam jej, gdy zobaczyłam młodą, nieśmiałą dziewczynę w towarzystwie Wierzbickiego. Byłam zdumiona, że się ożenił. Zawsze był przeciwnikiem małżeństwa.

Mieszkali nad nami. Dom jest wyjątkowo akustyczny. Każdy podniesiony ton głosu pozwalał słyszeć wszystkie słowa. Wiedziałam od znajomych, że Wierzbicki w dalszym ciągu prowadzi się po kawalersku. W dalszym też ciągu upijał się. Wierzbicka była całymi dniami sama. Rzadko się ją widywało na ulicy. Przesiadywała w domu, wyczekiwała na brutala. Opowiadała mi poprzednia służąca, iż Wierzbicki, gdy przychodził do domu, wymagał od żony poniżających usług. Awanturował się, krzyczał, wymyślał jej od głupich, prowincjonalnych gęsi. Musiał jej dawać nie wiele na potrzeby domu. Zmusił ją do pracy. Później awantury były coraz częstsze. Zdarzało się, że Wierzbicki, wracając do domu, nie zastawał żony, bo miała dodatkowe zajęcia w biurze. Nie słychać było nigdy jej, nie lubiła się widocznie kłócić. Raz tylko słyszałam, jak mówiła:

— Ja chcę odejść od ciebie, czemu mi nie pozwalasz? Boże, jak też strasznie wtedy krzyczał.

Nie wypytywałam służącej Wierzbickich, choć często do nas przychodziła. Ona mogłaby niejedno powiedzieć.

Łęcz był wyraźnie niezadowolony. Wiedział, jaką myśl chce narzucić ławie przysięgłych Orłowski.

— Te awantury, jak mówi świadek — zaczął prokurator swe badanie — były na skutek niewierności oskarżonej. Każdy mąż w ten, czy inny sposób reaguje na zdradę.

— Nie wiem, czy oskarżona zdradzała męża. Nie należy do mnie to stwierdzać. Nawet gdyby to zrobiła, nie dziwiłabym się. Tak, jak nie dziwię się, że popełniła zbrodnię. Doprowadził ją do tego. Jestem przekonana, że oskarżona zrobiła to w ostatecznym wypadku, musiała być do tego wprost zmuszona!

— Na czym świadek opiera swoje przypuszczenia?

D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — No, Waciu! Udało nam się z tym spadkiem! Takie zdarzenie oblejemy sobie w tym barze!

WACEK: — Zrobione! Tylko że nie oblejemy, a obeżremy...



KELNER: — Obiadek, prawda? A wódeczka czysta, czy z kroplą?

WACEK: — Może być nawet w krałkę! Nam jest porównu, bo i tak całkiem nie pijemy!



WICEK: — Cóż to, do wieczora będziemy czekać na głupi obiad? Wychodzę i koniec!

WACEK: — Zaczekaj, Wiciu! Przecieżeśmy stalowali, to dadzą...



WACEK: — O, jest kelner!...

WICEK: — A gdzie nasz obiad?

KELNER: — Trudno! Mam tu także innych gości, którzy solidnie zamawiają, a nie zupki!...

Winogrona! Winogrona!
Nadszedł nowy transport

Do Łodzi nadeszło wczoraj znowu 5 wagonów winogron, a więc około 30 ton.

Transport ten odebrała PCH, która podobnie jak i poprzedni rozprowadzi go między łódzkie żłobki, szpitale, sierocińce, przedszkola oraz spółdzielnie zamknięte przy instytucjach państwowych. Zgłoszenia należy kierować do oddziału spożywczego przy ul. Kilińskiego 88.

Pewną ilość winogron otrzymały także sklepy PSS-u. Winogrona są dwóch gatunków: z Jugosławii i Bułgarii. Jugosłowiańskie kosztują 300 zł. kg. bułgarskie — 350 zł. kg. Sklepy spółdzielcze sprzedają po pół kg. za okazaniem legitymacji. (k)

Kto jeździ
autobusami na Chojny?

Od tygodnia już kursują w Łodzi autobusy miejskie, utrzymujące stałą komunikację między śródmieściem a części Chojen za torem kolejowym.

Uderzającym szczegółem jest minimalna ilość biletów „normalnych" 25-złotowych, sprzedawanych przez konduktorów niebieskich „Fiatów". Pasażerowie przeważnie wykupują bilety ulgowe po 10 złotych, lub też jadą za biletami abonamentowymi, co za każdy przejazd wynosi po 5 złotych.

Świadczy to dobitnie o tym kto jeździ autobusami. Nie mieliśmy zresztą co do tego żadnych wątpliwości, że linia ta jest przenaczona dla robotników. Być może, że będzie deficytowa, ale zadania swe spełni wyśmienicie — ludzie pracy będą korzystali z szybkiej i dogodnej komunikacji! (t)

Niezwykła scena
na dworcu Kaliskim

Wczoraj około godz. 4-ej po południu na dworcu Kaliskim rozegrała się niezwykła scena.

Pod nadjeżdżający pociąg rzucił się w pewnej chwili jakiś młody mężczyzna. W ostatnim momencie, gdy koła lokomotywy dotykały już niemal ciała desperata, jakiś milicjant przyskoczył do szyn i odciągnął na bok owego mężczyznę, ratując go przed niechybną śmiercią.

Jak się okazało, desperatem był 27-letni Antoni Danielewski, zam. przy ul. Koszykowej 14. Dotknięty jest on t. zw. psychozą maniakalną i już nieraz usiłował pozbawić się życia. Przewieziono go na kurację do zakładu dla umysłowo - chorych w Kochanówku. (i)

Filia PCH
na Piotrkowskiej 238

Podając notatkę o uruchomieniu filii PCH w Łodzi, pomyliliśmy adres. Filia PCH mieści się na ul. Piotrkowskiej ale nie pod numerem 283, lecz pod numerem 238 i tam też można zamawiać wszelkie artykuły spożywcze.

Run na... tapczany
Sypialnie i łóżka — przeżytkiem. — Nowy transport mebli nadszedł do Łodzi. - Dlaczego pracownicy prywatnych firm nie korzystają z ulg?

Gusty i upodobania ludzkie związane są ściśle z warunkami życia. Kiedyś żadne szanujące się małżeństwo nie założyłoby ogniska domowego bez urządzenia w swym mieszkaniu **sypialni.** Mamy na myśli pokój, w którym obowiązkowo musiały stać **dwa wielkie łoża i nocne stoliki, zajmujące połowę pomieszczenia.**

Dzisiaj sypialnie i łóżka **są już niemodne, bo... zbyt mało mamy miejsca na tego rodzaju meble.** Wskutek panujących trudności mieszkaniowych ludzie poczęli się urządzać praktyczniej. Nie ma już „stołowych", ani „sypialni", „salonów" itd. **Miejsca ich zajęły pokoje „kombinowane", w których w dzień można z powodzeniem spożywać posiłek, a w nocy z niemniejszym powodzeniem — spać.**

Umeblowanie takich pokoi składa się z szafy, stołu, kilku krzeseł i tapczanu, **który okazał się o wiele praktyczniejszy od przedpotopowych łóżek na sprężynowych materacach i miękkich piernatach.**

Nic więc dziwnego, że właśnie na tapczany panuje obecnie największy popyt. Klienci zgłaszający się do sklepow Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, **pytają przeważnie o wygodne tapczany, których cena zresztą jest niższa niż pary łóżek.**

Popyt jest tak wielki, że wszystkie zapasy zostały wyprzedane. Nie ma jednak obawy, abyśmy w ogóle nie mieli na czym spać, bo **w najbliższym czasie nadejdzie do miasta większy transport tapczanów.**

Natomiast pod dostatkiem jest wszelkich innych mebli. Bardzo dużym powodzeniem cieszą się w Łodzi **szafy 3-drzwiowe.** Kosztują one od 31 do 36 tysięcy złotych, ale jest to wydatek jednorazowy i... konieczny.

Na składzie znajduje się także **ponad 300 szaf 2-drzwiowych w cenie od 17 do 20 tysięcy złotych.** I one cieszą się dużym powodzeniem.

Meble produkcji państwowej rozprowadza w Łodzi sześć sklepów centrali Mieszczą się one przy ul. **Zgierskiej 31, Piotrkowskiej 26 i 252, Jaracza 42, Gdańskiej 112 oraz przy Pl. Kościelnym 6.**

Asortyment w sklepach jest bogaty. Poza szafami można tu nabyć po przystępnych cenach **stoły okrągłe, krzesła, fotele - amerykanki, a także poszukiwane bardzo komplety mebli kuchennych.** Komplet taki kosztuje od 27 do 34 tysięcy złotych.

Najważniejszym zaś jest to, że meble można kupić **na dogodnych warunkach.** Należność rozkładana jest na raty miesięczne, przy czym przy odbiorze płaci się tylko jedną ratę.

Z ulg tych korzystają pracownicy przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych, a ostatnio — także rzemieślnicy.

Niezrozumiałe jest tylko, dlaczego nie mogą z tych udogodnień korzystać pracownicy przedsiębiorstw prywatnych? Przecież nie są oni wcale lepiej sytuowani od pracowników państwowych, a już na pewno gorzej od rzemieślników, którym jednak ulgi przyznano!

Jesteśmy przekonani, że centralna dyrekcja Przemysłu Drzewnego udostępni także i tej kategorii pracowników możność nabycia tanich mebli na dogodnych warunkach! (k)

Spłonął młyn i dom
Katastrofalny pożar spowodował wielkie straty

Katastrofalny pożar wybuchł wczoraj nad ranem we wsi Gieczno za Ozorkowem.

Około godz. 5.30 rano centrala Straży Ogniowej w Łodzi powiadomiona została, że we wsi tej **płonie młyn i dom mieszkalny.** Wysłano natychmiast kilka miejscowych oddziałów, które w rekordowo szybkim czasie dotarły do miejsca pożaru.

Sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie. Młyn stanowiący własność Franciszka Piotrowskiego, stał w płomieniach. Palił się również dom murowany, należący do młynarza.

Na miejscu pracowały już wszystkie oddziały straży zgierskiej i ozorkowskiej, nie mogąc się uporać z rozszalałym żywiołem. Na dobitek złego w odległości 2 klm. zajęły się sterty zboża na polu.

Młyna ani domu nie udało się uratować. Spłonęły doszczętnie a wraz z nimi znaczna ilość ziarna i cały dobytek młynarza.

Przyczyny katastrofalnego pożaru na razie nie ustalono. Energiczne śledztwo w toku. (;)

Reumatyzm leczyła... bimbrem!
Gorzelnia zlikwidowana, właścicielka wysłana do obozu pracy na okres 18 miesięcy

Tym czym dla Warszawy jest Jabłonna, tym dla Łodzi—miasteczko Łowicz. Tutaj bowiem znajduje się główny ośrodek produkcji bimbru, zasilający swymi „wyrobami" teren całego województwa.

Jak wielkie niebezpieczeństwo dla ludności stanowi „bimber" — nie trzeba chyba udawadniać. Może o tym najlepiej świadczyć **długa lista ofiar, które utraciły życie, lub też ciężkim kalectwem przypłaciły raczenie się samogonem, produkowanym w prymitywnych warunkach.**

„Bimber" zawiera bowiem trujące składniki t. zw. fuzle, a zawiera je dlatego, że alkohol oczyszczony mogą produkować tylko przedsiębiorstwa zaopatrzone w specjalne urządzenia rektyfikacyjne, których rzecz prosta potajemne gorzelnie nie posiadają.

W ostatnich dniach, na skutek otrzymanych wiadomości drogą poufną, władze **dokonały w Łowiczu nocnej kontroli w mieszkaniu niejakiej Władysławy Żurek, zamieszkałej przy ul. Topolowej 5.**

Zastano tu całkowicie urządzoną bimbrownię i około 120 litrów zacieru!

Właścicielka w naiwny sposób usiłowała dowieść, że zacier był przygotowany **na... wyrób lekarstwa przeciwko reumatyzmowi!**

Potajemna gorzelnia została zlikwidowana, zacier zniszczony, a właścicielka aresztowana.

Obecnie decyzją kompletu orzekającego Komisji Specjalnej **Władysławę Żurek skierowano do obozu pracy na okres 18 miesięcy.**

Kara ta niechaj będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy będą samogon i zatruwają nim ludność! (x)

Odczyty o ZSRR
na konferencji nauczycieli łódzkich

W Centralnym Domu Kultury Robotniczej przy ul. Piotrkowskiej 243 odbyła się wczoraj, w ramach miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, rejonowa konferencja nauczycieli szkół łódzkich.

Mgr. Wyrzykowski wygłosił odczyt p. t. „Wschód a Zachód", zaś dr. Szczerba mówił o walce z formalizmem w nauczaniu w pedagogice radzieckiej.

Podobne konferencje odbędą się jeszcze w CRDK w nadchodzący piątek i poniedziałek. (k)

SPORT

Nad zestawieniem ataku

martwi się kierownictwo ŁKS

Kierownictwo ŁKS dokłada wysiłków, ażeby jak najlepiej przygotować drużynę do niedzielnego spotkania ligowego z CRACOVIĄ. Decyzja co do składu w jakim ujrzymy ligowy zespół ŁKS zapadnie dopiero dzi?iaj po sparringowym meczu ligowców z zespołem I B.

Najtrudniej zestawić jest atak i tutaj komentowane są różne warianty. Według opinii kapitana sportowego ŁOZPN. pa?a HOGENDORF — PATKOLO bardzo dobrze rozumiała się i grała w Trnavie na lewej stroni toteż istnieje tendencja nie rozrywania jej. W ataku grałby wówczas JANECZEK na środku, a na prawej stronie ŁĄCZ z BARANEM, zwłaszcza że BARAN po ostatniej kontuzji jeszcze nie dość pewnie się czuje i będzie dla niego lepiej gdyby grał na skrzydle.

Do obsady linii pomocy pozostała by trójka: PIETRZAK, ŁUĆ I, SOŁTYSZEWSKI.

Druga koncepcja oparta jest na wycofaniu ŁĄCZA do pomocy, przerzuceniu HOGENDORFA na dawną pozycję prawe skrzydłowego i wystawieniu na lewym skrzydle GWOŹDZIŃSKIEGO. Która z tych dwóch kon epcji okaże się lepszą ma dowieść dzisiejszy trening. W każdym razie o wystawieniu PATKOLI na lewym skrzydle nie mówi się i słusznie, szkoda bowiem było by gracza tej miary na tą pozycję.

Mecz z CRACOVIĄ rozpoc?nie się o godzinie 14.30.

Ostatnie wyścigi

Kolarze zamykają już sezon

Dorocznym zwyczajem okręg łódzki organizuje w niedzielę dn. 24 bm. oficjalne zakończenie sezonu kolarskiego w Łodzi. Uroczystość ta ze względów propagandowych odbędzie się w Pabianicach, a w ramach jej rozegrane zostaną ostatnie wyścigi szosowe dla zawodników stowarzyszonych oraz niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych.

Zarząd ŁOZK apeluje do wszystkich posiadaczy rowerów, nawet tych, którzy nie zamierzają startować w wyścigach, ażeby stawili się na zbiórkę całego kolarstwa łódzkiego punktualnie o godz. 8 rano na placu Niepodległości (dawniej pl. Leonarda), gdyż jak najliczniejszy udział wszystkich sympatyków sportu kolarskiego przyczyni się do uświetnienia uroczystości i zadokumentuje dorobek organizacyjny kolarstwa Łodzi.

Jeszcze z Norwegią?

Poczekajmy lepiej do przyszłego roku

Na głowę PZPN spadł zgoła nieoczekiwanie jeszcze jeden kłopot. Oto władze piłkarskie są poważnie zaniepokojone wiadomością z Min. Spr. Zagr. o podjętych przez **Norwegów staraniach o wizę wjazdową do Polski dla swej reprezentacji piłkarskiej.**

Wprawdzie mecz z Norwegią był przewidziany w tegorocznym kalendarzyku spotkań międzypaństwowych, ale **termin 7 listopada**, w którym Norwegowie gotowi są złożyć wizytę, **wybitnie nam nie odpowiada**, toteż w świat poszło pismo z **propozycją przeniesienia zawodów na rok przyszły.** Widocznie Zw. Norweski listu tego nie otrzymał, albo też upiera się przy listopadowym terminie.

Tym razem PZPN telegraficznie zwrócił się o ostateczne wyjaśnienie sprawy. Czyżby nasza reprezentacja musiała raz jeszcze wystąpić w tegorocznym sezonie? **Raczej nie — niech odpoczywa**, trener Rif już przyjechał do Polski, więc może do meczu z Norwegami zdobędziemy się na nieco lepszą reprezentację.

Nagrody czekają

dla zwycięskich kolarzy-turystów

Wydział W. F. i Sportu Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy zawiadamia tych kolarzy, którzy brali udział w wyścigu kolarskim dla turystów w dn. 10 października, że zdobyte przez nich nagrody są do odebrania w Wydziale W. F. i Sportu ul. Sienkiewicza 13 w dniach od 22 do 26 bm. Po nagrody należy się zgłaszać o godz. 13. Przypominamy, że nagrody zdobyli: Świerszcz, Jędrzejewski, Giniewicz, Gaszewski, Jakucki, Sroka, Staniszewski, Brudke, Byczkowski, Janowski.

Chodź kolego na jednego...

Tępienie pijaństwa w sporcie

Ostry kurs w P. Z. P. N przydałby się również i w sporcie bokserskim

Na bankietach urządzanych przez PZPN po meczach międzypaństwowych od dawna już na stołach nie ma miejsca dla „czystej", więc niektórzy nasi reprezentanci uważają, że nie mają się czym „pokrzepić" po trudach gry.

Cóż dla nich woda, lemoniada lub tym podobne napoje. To dobre dla innych, im „sportowcom" trzeba czegoś mocniejszego na rozgrzewkę i poprawę humorów. Gdy mecz wygrany, okazji do oblania nie można pominąć, zwłaszcza że zdarza się ostatnio tak rzadko...

Tak widocznie rozumowali dwaj reprezentanci Janduda i Wiśniewski, nudząc się cholerycznie przy stole bankietowym w gronie kolegów. To też obaj „bohaterzy" zwycięstwa nad Finami z westchnieniem ulgi powitali hasło wstania od stołów i wymknęli się cichaczem. Zmienili lokal, poszli na bomblerkę, żeby, jak należy, oblać ten „sukces" i zakończenie sezonu spotkań międzypaństwowych.

Jakaś jednak niedyskretna, lecz litościwa duszyczka doniosła o nowym, poza boiskowym wyczynie reprezentantów najwyższym władzom piłkarskim i już nazajutrz PZPN „zaopiekował się" swymi pupilkami, **Janduda z Wiśniewskim z miejsca zostali zawieszeni w prawach zawodników za zachowanie się** — jak głosi oficjalny komunikat — **poza terenami sportowymi nie licujące z godnością sportowca.**

Dochodzenie i wymiar kary, to już zakres działalności Wydz. G i D., ale ponieważ zawieszenie obowiązuje z dn. 19 bm. dwaj nasi „bohaterzy" nie mają już prawa brać udziału w niedzielnych meczach ligowych.

A więc kurs zdecydowanie ostry. Walka z alkoholizmem w sporcie piłkarskim na całego.

Podoba nam się takie jasne i mocne postawienie sprawy i ujęcie w kluby dyscypliny sportowej braci piłkarskiej. **Sportowiec musi być w każdym wypadku i w każdym calu sportowcem,** a jeśli przestaje nim być, z chwilą gdy opuszcza boisko, niechże nie będzie nim w ogóle.

Nie na to urządzamy różne kursy i obozy, szkoląc zawodników i wpajając w nich wiedzę sportową, nie na to społeczeństwo wydaje olbrzymie sumy, by podnieść ich sprawność i tężyznę fizyczną, budując boiska, stadiony, hale, żeby pijaczyna jeden z drugim, ulegając zgubnemu nałogowi, cały ten wysiłek, cały wkład pracy, im właśnie poświęcony, przekreślił bezmyślnym wypiciem kilku kieliszków wódki.

Po piłkarzach, największą skłonność do alkoholu przejawiają bokserzy i to jest bezpośredni powód skandalicznych zajść jakie miały ostatnio miejsce na ringach Śląska. Toteż **Polski Zw. Bokserski powinien być pierwszym sekundantem PZPN w zwalczaniu plagi alkoholizmu i zdobyć się na gruntowne oczyszczenie szeregów swych zawodników.** Ofiarą tej czystki padnie nie jeden bokser, może nawet i wysoko zaawansowany, ale wyeliminowanie takich jednostek z czynnego życia sportowego **nie będzie żadną stratą dla polskiego boksu, odwrotnie przyniesie mu olbrzymią korzyść.** Rm.

Sportowcy radzieccy

pokazali klasę we Wrocławiu i Gdańsku

Podajemy wyniki lekkoatletów radzieckich we Wrocławiu:

W siatkówce męskiej Dynamo wygrało z AZS (Wrocław) 3:0 (15:4, 15:5, 15:9).

W koszykówce żeńskiej MAI zwyciężył repr. Łodzi 62:8 (36:6).

W koszykówce męskiej drużyna ZSRR pokonała reprez. Poznania 54:31 (34:12).

100 m kobiet: 1) Duchowicz (ZSRR) 12,5 sek. 2) Blinowa (ZSRR) — 12,6 sek., 3) Brockówna — 13,2 sek.

100 m mężczyzn: 1) Gołowkin (ZSRR) 12,5 sek., 2) Karakułow (ZSRR) — 11,1 sek., 3) Stawczyk — 11,1 sek., 4) Rutkowski 11,3 sek. Stawczyk, który na ostatnich metrach szedł równo Karakułowem, został wyprzedzony na mecie o pierś.

800 m 1) Pugaczowski (ZSRR) — 11:22,2 min. 2) Kuśmirek — 2:04 min.

1500 m. 1) Sirodenko (ZSRR) — 4:00,0 min. 2) Kazancew (ZSRR) — 4:07 min. 3) Kubera — 4:25,3 min.

5.000 m. 1) Popow (ZSRR) 15:08:07, 2) Wanin (ZSRR) — 15:11,2 min., 3) Kielas 15:45 min. Biegacze radzieccy i tym razem byli bez konkurencji i wyprzedzili Kielasa o pół okrążenia.

Skok wzwyż kobiet: 1) Ganikier (ZSRR) — 1,60 m., 2) Pennera — 1,45 m., 3) Peskówna — 1,30 m.

Skok w dal kobiet: 1) Wasiliewa (ZSRR) 5,45 m, 2) Czudina (ZSRR) 5,38 m, 3) Nowakowa 5,18 m.

Kula kobiet: 1) Andrejewa (ZSRR)—15,34 m. 2) Taczanowa (ZSRR) — 13,94 m, 3) Stachowiczówna — 10,70 m. Sewriukowa nie startowała z powodu złego stanu zdrowia.

Kula mężczyzn: Łomowski startując samotnie, rzucił 15,31 m.

Dysk kobiet: 1) Dumbadze (ZSRR) — 47,84 m., 2) Taczanowa (ZSRR) — 40,19 m., 3) Dobrzańska 35,32 m.

Oszczep kobiet: 1) Czudina — 44,22 m., 2) Anokina (ZSRR) — 41,35 m, 3) Stachowicz — 38,10 m., 4) Sinoradzka 37,20 m.

Skok o tyczce: 1) Ozolin (ZSRR) — 4 m., 2) Małecki — 3,60 m.

Skok wzwyż: 1) Iliasow (ZSRR) — 1,98 m. (Nowy rekord Zw. Radzieckiego). Zawodnik ten 1,90 m skakał w dresach. Próbował on atakować dwa metry, lecz próba się nie powiodła. Zwoliński zajął drugie miejsce skokiem 1,75 m.

W rzucie młotem Kanaki (ZSRR) uzyskał doskonały wynik 54,56 m.

Sztafeta 4x100 m kobiet: 1) ZSRR w składzie — Blinowa, Fokina, Duchowicz, Czudina — 50,2 sek., 2) Polska w składzie Penners, Słomczewska, Brockówna, Gębolisówna — 52 sek.

W Gdańsku uzyskano następujące wyniki:

110 m. p. pł.: 1) Łuniew (ZSRR) — 16 sek., 2) Stepańczonok (ZSRR) — 16.4 sek. Startowało tylko dwóch zawodników.

80 m. p. pł. kobiet: 1) Peskówna (P) — 14,1 sek. Startująca jako druga Penners (P), wycofała się z biegu z powodu nadciągnięcia ścięgna.

---

25 lat polskiej planszy

Międzynarodowe mistrzostwa szermiercze

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się we WROCŁAWIU szermiercze mistrzostwa POLSKI połączone z uroczystym obchodem jubileuszowym 25-lecia pracy POLSKIEGO ZWIĄZKU SZERMIERCZEGO. Mistrzostwa potrwają trzy dni i zakończone zostaną 24 bm. Program przewiduje:

22 bm. floret kobiet i mężczyzn, 23 bm. szpada i 24 bm. szabla.

Ponieważ POLSKI ZW. SZERMIERCZY obchodzi tak niecodzienny jubileusz, mistrzostwa POLSKI rozegrane będą w konkurencji międzynarodowej i to bardzo silnej, wezmą w nich bowiem udział, obok najwybitniejszych zawodników i zawodniczek kraju również CZESI i WĘGRZY.

WĘGRZY zapowiedzieli przyjazd mistrzyni świata i Olimpiady ILONY ELEK i jej siostry MARGERIT ELEK oraz olimpijskich mistrzów dwu ostatnich Olimpiad PAPPA, PALOCZA i dr. BAYA. Ci ostatni startować będą we wszystkich konkurencjach.

CZESI wystąpią w składzie: SULCOVA i WOFFOVA (floret żeński) oraz dr. LINHARDT, SKYVA (olimpijczyk) i RYBKA we florecie, szabli i szpadzie.

W mistrzostwach tych wezmą również udział szermierze łódzcy. Zgłoszeni zostali: inż. BACHMAN, KAŹMIERCZAK, RYBICKI, DAJWŁOWSKI i kpt. FOKT. Niestety dyr. BANAŚ udziału w zawodach ze względu na stan zdrowia nie weźmie. Po przebytej ostatnio chorobie dyr. BANAŚ zupełnie nie trenuje i musiał zrezygnować z obrony tytułu mistrza POLSKI we florecie. Zdaje się, że poza nim nikogo z najwybitniejszych szermierzy i szermierek POLSKI nie zabraknie we WROCŁAWIU.

Mistrzostwa jubileuszowe poprzedzi walny zjazd POLSKIEGO ZWIĄZKU SZERMIERCZEGO zwołany na dzień dzisiejszy. Zasłużonym działaczom sportu szermierczego będą wręczone specjalne pamiątkowe odznaki jubileuszowe POLSKIEGO ZW. SZERMIERCZEGO.

Niewątpliwie, najwięcej szans na zdobycie zaszczytnych tytułów mistrzów POLSKI mają doskonali szermierze WĘGIERSCY, szczególniej w szabli, w której reprezentują najwyższy poziom światowy. W szpadzie POLACY mieli by dużo więcej do powiedzenia gdyby startował dyr. BANAŚ. Tego tytułu bronić będzie zeszłoroczny mistrz — NAWROCKI. Również i nasze panie będą zapewne zmuszone do ustąpienia pierwszych lokat doskonałym FLORECISTKOM WĘGIERSKIM, ale ambicją ich powinno być wywalczenie sobie miejsc przed CZESZKAMI, tym bardziej, że leży to w granicach ich możliwości.

Obsada mistrzostw jest stosunkowo liczna, wpłynęło bowiem 35 zgłoszeń. Organizację jubileuszowej imprezy powierzono wrocławskiemu AZS.

Młodzież spisała się dzielnie

Sprawnością organizacyjną w akcji Jesiennych Marszów wyróżniał się w Łodzi punkt Nr. 7 na placu Niepodległości przewidziany dla najmłodszych uczestników. Tutaj startowały przeważnie drużyny szkół powszechnych w ilości 123, a więc razem 1230 uczestników.

Drużyny ustawione w zgrabny czworobok oczekiwały na sygnał do wymarszu. O godz. 11 padła komenda i najmłodsi uczestnicy wystartowali do marszu na 5 klm. Marsz ukończyło 119 zespołów i tylko 4 drużyny zostały zdekompletowane. Liczby te świadczą o wielkim sukcesie naszej młodzieży.

Najlepszy czas uzyskała szkoła nr. 155 — 34,5 min., drugie miejsce zajęły szkoły nr. 90 i 42 — czas 35.5 min., trzecie szkoły nr. nr. 55, 119, 15, 111, drużyna R. T. P. D. i IX Gimn. — czas 36 min., czwarte miejsce przypadło drużynom PS. TP. szkoła nr. 43 i 7 z czasem 36,5 min. wreszcie piąte miejsce podzieliły szkoły nr. 67, 100, 72, 88, 89, drużyna Salezjanów i XVIII Gimn. — czas 37 min.

Komisja sędziowska wyróżniła specjalnie, za dzielną postawę podczas marszu na trasie, następujące zespoły szkolne, Nr. Nr. 12, 46, 67, 68, 69, 72, 89, 90, 95 i 112. Specjalne podziękowanie za sprawnie działającą obsadę sędziowską należy się Wyższemu Kursowi Nauczycielskimu i ob. Sasowej.

Niedoszłe „repy"

grają na meczu w Łodzi

Dnia 23. 10. 48 r. o godz. 14.30 odbędzie się na boisku Ł. K. S. przy Al. Unii mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami:

T. O. R. — P. N. Z. Ponieważ z tych trzech liter dowiedzieć się wiele nie można, więc wyjaśniamy, że grać będą Techniczna Obsługa Rolnictwa — Państwowe Nieruchom. Ziemskie.

Mecz sędziował będzie ob. Jankowski Wacław Artysta teatru „Syrena". Akompaniować mu będą sędziowie boczni. Dochód z meczu przeznaczony na Odbudowę Warszawy.

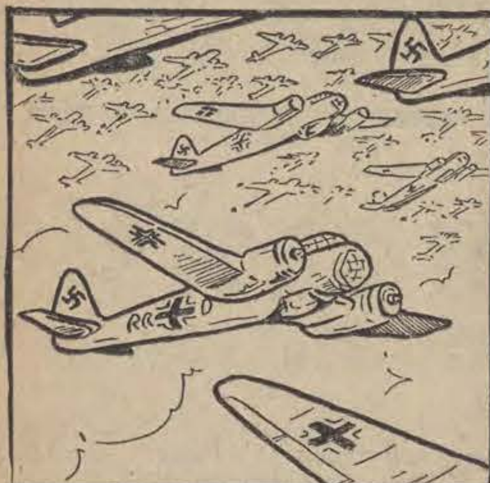
Oba zespoły miały propozycję wystąpienia w meczach międzypaństwowych jako drużyny reprezentacyjne, lecz odmówiły, a dlaczego zobaczymy w sobotę o godz. 14.30 na boisku Ł.K.S.

Publiczność proszona jest o pozostawienie w domu wszystkich przedmiotów ciężkich.

Ceny wejściowe: od 50 — 150 zł.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (41



Jesień 1940 roku. Londyn, a wraz z nim cała Anglia przeżywa ciężkie i niebezpieczne chwile. W dzień i w nocy Luftwaffe bombardowała stolicę W. Brytanii, podczas gdy myśliwce brytyjskie odpierały ostatkiem sił wszystkie ataki wroga.



Polscy lotnicy również brali udział w tych bojach, a w przerwie między jedną walką a drugą zbierali się w kasynie i opowiadali o swych poprzednich przeżyciach. Krzycki i Mroczek najchętniej słuchali wspomnień starego i doświadczonego sierżanta Drzazgi.



W jednym ze swych opowiadań Drzazga opisał im swoją ostatnią przygodę z Niemcem. — Dziabnąłem Szwaba „po pysku" porządną serią i poszedł w dół. Poleciałem za nim, aby się przekonać, jak wyrżnie w ziemię. Nagle widzę, że Niemiaszek znowu idzie w górę.



To mnie trochę zastanowiło — ciągnął Drzazga — przysunąłem się bliżej, a tu mój Fryc, wyrwał się nad samą ziemią i uszedł, pokazując mi tylko ogon. Wtedy zagotowało się we mnie. Szarpnąłem za nim i przez nieuwagę o mało co nie grzmotnąłem o drzewo.

To i owo!...

Pan Hipolit założył się z przygodnym znajomym, że wkradnie się niespostrzeżenie do sąsiedniego sklepu, zabierze jakiś przedmiot, nie zapłaci ani grosza, wyjdzie ze sklepu na ulicę i nic mu się nie stanie.

Znajomy zgodził się. Pan Hipolit wszedł do sklepu, ściągnął z wystawy parę męskich pantofli i przez nikogo nie zatrzymany wymknął się na ulicę.

— Wygrałem zakład! — krzyknął triumfująco.

— Hola, hola... — odparł jegomość. — Nie wygrał pan zakładu, pan pozwoli, że się przedstawię, jestem wywiadowcą Urzędu Śledczego... Aresztuję pana za zwykłą kradzież.

— A teraz pozwoli pan, że ja się przedstawię. Jestem właścicielem tego sklepu!

* * *

Panna Genowefa, córka bogatego kupca, kocha pewnego biednego aktorzynę, który leci oczywiście na pieniądze jej ojca. Ojciec panny Genowefy nie zgadza się na to małżeństwo i używa przeróżnych sposobów, aby odciągnąć ją od tego zamiaru, lecz bezskutecznie...

Aż wreszcie pewnego dnia panna Genowefa mówi do swego narzeczonego:

— Najdroższy!... Muszę ci zakomunikować rzecz niewesołą.... Mój ojciec stracił cały majątek...

— A widzisz?! — odparł narzeczony. — Mówiłem ci, że on znajdzie sposób na to, żeby nas rozłączyć!...

* * *

Godzina piąta po południu. Pani Pepa żegna się ze swym przyjacielem.

— A co powiesz mężowi? — pyta ciekawie przyjaciel.

— Bądź spokojny... — odpowiada pani Pepa. — Powiem mu, że byłam u mego kochanka...

— Ha, ha, ha!... Wspaniały kawał!... — roześmiał się przyjaciel.

W godzinę potem pani Pepa wraca do domu.

— Gdzie byłaś, moja droga? — pyta mąż.

—U mego kochanka!

— Ha, ha, ha!... — roześmiał się mąż. — Wspaniały kawał!

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— Piotrkowska 14. telefon 257-23 10637k

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13—14. 16—18 Kilińskiego 132. 10906k

Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórnoweneryczne 2—7 Piotrkowska 175 10828g

Dr TADEUSZ CHĘCINSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 4—8 10125

DR MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1 Tel. 216-82 10644k

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. 2 — 7 9435g

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Nawrot 8 10774k

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby Narutowicza 35 tel. 206-99. 10706k

Dr ŁOZA specjalista: włosów, skórne weneryczne 1—2, 5—7. Sienkiewicza 34 9578k

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórne, weneryczne 17—19. Brzeźna 6 tel 158-19. 10729k

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3 — 5 Zawadzka 6 10730k

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51, tel. 181-47 10645k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3. 8—9, 4—7 10646k

DR RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33 10647k

DR. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4., tel. 260-92 10969k

Dr BALICKA choroby skórno-weneryczne. Sienkiewicza 52 tel. 132-75, 4—6. 10633k

Dr. POPKOWSKI akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje. Legionów 17 tel. 145-15. 10897k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczneskórne. 8 — 10, 4 — 6 Piotrkowska 106. 10642k

DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 10731k

LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p., tel. 151-15. 10804k

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8. 10638k

FELCZERZY

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórnowenerycznego. Główna 62-76 18—20 10699k

AKUSZERKI

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76 10690g

Kupno - Sprzedaż

KOŻUSZKI dziecinne zakopiańskie, damskie i błamy oraz wszelkie reperacje kożuchów. Pracownia kożuchów Nowotki (Pomorska) 33. 10665k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 10704k

MEBLE wszelkiego rodzaju, garderoby od 37 000 zł., łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3 000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22. Tel. 116-17 10752k

ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie kupuje „Omega" Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 10756k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz—sprzedasz—zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 10759k

MEBLE gotowe i na zamówienie. Szafy czterodrzwiowe od 32000, trzydrzwiowe od 28000 łóżka od 15000. Piotrkowska 31 w podwórzu. 9982k

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości. Płacimy dobre ceny (boczna Limanowskiego) Rybna 17. 10998

KAPELUSZE damskie, męskie w wielkim wyborze (hurt — detal) poleca „Manru" Główna 30. 11318g

SPRZEDAM motocykl BMW 350 w dobrym stanie. Wiadomość, Próchnika 1(sklep konfekcji). 11345g

SREBRO (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Więckowskiego (dawn. Śródmiejska) 6. 10972

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13 10160k

OPEL Adam na chodzie do sprzedania. Cena 120 tysięcy. Telefon 154-45, 224-82, Bryczkowska 11263g

KUPNO -sprzedaż aparatów radiowych oraz wszelki sprzęt. Gdańska 17 Księżniak. 10710k

WIÓRY stolarskie w większych ilościach do sprzedania. Łódź, ul. Kaliska 16 W. Łuczak. 11362g

SAMOCHÓD marki BMW 6 cyl. w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Dąbrowska 33-7 11365g

WŁOS KOŃSKI (ogony) kupuje firma „Promień" Sienkiewicza 63 11366g

FUTRO męskie tanio sprzedam, wzrost 1,65 telefon 135-13. 11367g

MOTOCYKL z wózkiem 750 cm sześć. „Gnome Rhone" napęd kardanowy. Doskonały z gwarancją, okazyjnie sprzedam. Tel 282-30 wewn. 3, od godz. 8 do 16. 11382k

SPRZEDAM wózek głęboki nie nowoczesny. Kilińskiego 107-4 od 15 — 17 godz. 11384k

DLA FABRYK specjalny klej mocny do pasów **transmisyjnych**, poleca Rożniecki, — Łódź Piotrkowska 31 tel 188-78. 11385k

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190. 11386k

DOM SZTUKI poleca imieninowe prezenty, obrazki od 2500 —do najsłynniejszych mistrzów, kryształy, porcelanę. Piotrkowska 84. 11392g

BLACHY próżne 50, 20 i 10 kg. kupimy. Telefon 133-19, godz. 8—16 11401g

KUPUJEMY, sprzedajemy place, domy, wille, ziemie orne. Plac Wolności 6—4 11404k

PIEC do kąpielowego kupię. Zgłoszenia — RSW. „Prasa" Piotrkowska 55. 11403b

RÓŻNE

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibułek „Podkowa". Łódź, ul. Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter. 11217k

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176-12 11405k

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA gosposia czysta, umiejąca gotować. Referencje, Zamenhofa 2 m. 5 11364g

POMOC domowa potrzebna. Referencje. Piotrkowska 128 m. 6. 11368g

POTRZEBNA pomocnica domowa. Andrzeja 46 m. 5. 11370g

POTRZEBNA bufetowa i pomoc do kuchni Bar. Armii Ludowej 38. 11373g

POTRZEBNY podręczny do krawca. Piotrkowska 154 m. 15 11374g

POTRZEBNA pomoc domowa, Piotrkowska 79-9 front. 11375g

POTRZEBNY pracownik na maszynę skarpetkową ręczną. Piotrkowska 167. tel. 149-48. 11377g

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje. Próchnika 12-28. 11380g

POTRZEBNA pomocnica do niemowlat — Zgłaszać się: Daszyńskiego 16 m. 20. 11381k

BRATNIA Pomoc SPŁ poszukuje bufetowej i pracownic kuchennych. Zgłoszenia w sekretariacie B. P. Gdańska 155 lub Piotrkowska 24 godz. 13—14. 11391g

POMOC domowa potrzebna. Kopcińskiego 57 m. 1 (dawniej Zawójnikowa). 11395g

POTRZEBNA pomoc domowa z referenciami. Jaracza 14 m. 45. 11396g

POTRZEBNA pomoc domowa do 3-ch osób. Referencje konieczne Legionów 48 m. 11. 11397g

POTRZEBNA pończoszniczka (ręczne maszyny) Łódź, Miedziana 11 m. 34.

Poszukiwanie pracy

SNOWACZ z długoletnią praktyką na wszelkie roboty poszukuje pracy, Oferty „Snowacz". 11394g

ZAGUBIONO

ZGUBIONO torebkę 3 metryki urodzenia akt ślubny, dowód osobisty. Koza Helena 11-go Listopada 45. 11371g

ZAGUBIONO kartę RKU Konin. Wesołowski Lucjan. Konstantynowska 69. 11372g

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia Sołowiej Julian. Cyrk nr. 2 11376g

ZAGUBIONO kartę RKU Ostrowiec. Łoboda Aleksander Kilińskiego 205. 11378g

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Dziarczyk Eleonora 11389g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wieluń, Grzesiak Józef, Huta Czarnożylska, gm. Lututów, powiat Wieluń 11390g

NAUKA

KURSY szycia, kroju modelowania Instytutu Przemysłowo -Rzemieślniczego, kierownictwo Anny Karbowiak, Sienkiewicza. 89. 10789g

ZAPISY na Żeńskie Kursy Kroju, Szycia Modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego przyjmuje sekretariat, Łódź Południowa 20 m. 6(godz. 10—12 i 16—18. 11196 g

KROJU męskiego-damskiego Kursy Instytutu Rzemieślniczego pod kierownictwem dyplomowanego nauczyciela Lewandowskiego. Jaracza 14-8 11207k

KURSY kroju, szycia modelowania, przy Instytucie Przemysłowo Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs trzymiesięczny i półroczny, Radwańska 17 od 9 — 18 10870g

KURSY kroju, szycia modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy od 8 — 12, 16 — 18 Armii Ludowej 17-3. 11225k

ROCZNE, półroczne kursy kroju, szycia modelowania, 3 miesięczne kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy, Łódź. Stalina 7. 11399g

KURSY kroju męskiego i damskiego dla krawców i krawczyń Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Zapisy, Łódź, Stalina 7. 11400g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godzinie 19.15 komedia wybitnego pisarza czeskiego Jana Drdy pt. **„Igraszki z diabłem"**.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.15 „NADZIEJA"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul Daszyńskiego 34.
Ostatnie dni punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis. „NIEBOSZCZYK PAN PIC".

Teatr „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA" Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.
„Piękna Helena" opera komiczna w 3-ch aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób. Chór, balet, statyści, orkiestra.

TEATR „OSA" (Sala zimowa) Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolca pt. „PEPINA".

CYRK Nr 2, PL. NIEPODLEGŁOŚCI
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30 **sobota** godz. 15,30 19,30. **niedziela** godz. 12.00, 15,30 i 19,30.

KINA

ADRIA — „Pojedynek" wyświetlany od 21 do 22.
BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii"
BAJKA — „Wyspa skarbów"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 34".
HEL — „Pojedynek" wyświetlany od 21 do 22
POLONIA — „Błyskawica"
PRZEDWIOŚNIE — „Panna bez posagu"
ROBOTNIK — „Noc grudniowa"
REKORD — „Wielki przełom"
MUZA — „Tajemnica wywiadu"
ROMA — „Jasne łany"
STYLOWY — „Ostatni Mohikanin"
ŚWIT — „Ludzie bez skrzydeł"
TĘCZA — „Przeczucie"
TATRY — „Kwiat miłości"
WISŁA — „Narzeczona z Turkmenii"
WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku"
WOLNOŚĆ — „Błyskawica"
ZACHĘTA — Marsylianka"

Program radiowy na piątek

Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 Białe kruki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.40 Recytacje konkursowe 17.00 Koncert dla przodown. pracy. 17.45 Konstytucja Stalinowska. 18.00 Audycja rozrywkowa. 18.35 Uliczka klasztorna. 19.15 Transmisja I części koncertu symfonicznego. W przerwie Dziennik Wieczorny. 21.00 Utwory dawnych mistrzów. 21,20 Ustrój wsi radzieckiej. 21.32 Z życia Bułgarii. 22.02 Ulubione melodie. 23.00 Ostatnie wiadomości.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, Gdynia Obłuże, na Łódź. Bliższe informacje, Gdynia, ul. Świętojańska 59, Pracownia Bielizny, Karmowska. 11337k

WYNAJMĘ pokoik studentce. Oferty pod „Pokoik". 11393g

SUBLOKATORSKIEGO pokoju umeblowanego lub nie poszukuję. Zgłoszenia „Prasa", Piotrkowska 55 pod „L. C." 11379g

KAWALER na stanowisku poszukuje niekrępującego pokoju. Of. „Pokój" 11369g

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Prenum. miesieczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331. D — 028710